

GŁOS ZNAD PREGOŁY

Nr 4 (165) kwiecień 2010

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBYWODZIE
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.*

WIELKANOC 2010

W tym roku główne święto chrześcijańskie – Zmartwychwstanie Pańskie – Wschodnie i Zachodnie kościoły obchodzą tego samego dnia. Jest to szczególnie ważne dla rodzin mieszanych, których na tych terenach jest немало.



Droga krzyżowa dookoła świątyni

Niecodzienny charakter miały obchody Święta Zmartwychwstania Pańskiego w parafii św. Wojciecha-Adalberta. W Wielkim Tygodniu Kaliningrad odwiedził nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Rosji Arcybiskup Antonio Menini. Wystąpił on, jako główny celebrant wieczornego nabożeństwa w Kościele św. Wojciecha. Nabożeństwa, które w swojej istocie jest przypomnieniem Ostatniej Wieczerzy Chrystusa. Jego Ekscelencja Arcybiskup Antonio Menini dokonał obrzędu obmycia nóg dwunastu mężczyzn, który jest przypomnieniem czynów Jezusa Chrystusa. Zgodnie z przykazaniem biblijnym Chrystus umył nogi swoim uczniom, przyszłym apostołom, nauczając ich swoim przykładem, żeby nieśli dobro światu.

Licznie zgromadzili się parafianie na niedzielnej liturgii paschalnej. Wszyscy wierni nie zmieścili się w głównej Sali świątyni, część parafian musiała zająć miejsca na balkonie Kościoła. Nabożeństwo rozpoczęło się od drogi krzyżowej dookoła Świątyni z chorągiewkami i figurą Zmartwychwstałego Chrystusa. Podczas mszy świętej zostało ochrzczone dziecko – to radosne wydarzenie, a wspólnota parafialna powiększyła się. Przy zakończeniu niedzielnej liturgii paschalnej, na zawołanie księdza proboszcza Jerzego Steckiewicza: „*Chrystus zmartwychwstał!*!”. Wierni zgodnie odpowiedzieli: „*Zaiste zmartwychwstał!*!”. Również ksiądz Michał poświęcił pisanki i innopotrawy i parafianie poszli do domów w podniosłym nastroju tego wielkiego chrześcijańskiego święta.

W. Wasiliew, foto autora

Подготовку к Пасхе православные верующие начинают на Страстной Седмнице, когда в течение шести дней – с понедельника по субботу – соблюдают самый строгий пост в пище, стараются чаще приходить в церковь, причащаются, особенно в Великий Четверг.

Основные пасхальные богослужения начинаются уже утром в Великую Субботу. Сначала литургия, в 22 часа – чтение деяний св. апостолов. В промежутке между этими двумя богослужениями в начале каждого часа перед храмом священники совершают освящение пасхальных куличей и яиц.

В 23 часа обычно проходит служба, называемая Полуношницей, после которой вокруг храма идет крестный ход. Ровно в полночь начинается Пасхальное богослужение с исповедью и причастием. Кто исповедовался и причащался на утреннем богослужении в Великую Субботу, могут в этот раз не исповедоваться. Только перед Пасхой православный верующий имеет возможность причаститься дважды в течение одних суток.

После литургии верующие получают благодатный огонь, доставленный из Храма Гроба Господня в Иерусалиме, и разносят его по своим домам. Наступает пора разговляться, то есть принимать праздничную трапезу, после Великого поста.

В воскресенье, так и названного в русском языке в честь великого события – Воскресения Господа Иисуса Христа, в большинстве храмов проходит праздничный молебен или поздняя божественная литургия, продолжается освящение куличей и яиц. Завершаются праздничные богослужения Великой вечерей, начинающейся в 17 часов.

Но не в традиционно сложившихся богослужениях и обрядах главный смысл православной Пасхи. Для христианина Пасха Христова – праздников Праздник и Торжество из торжеств.



Крестный ход вокруг Храма Пресвятой Богородицы.

Каждый из нас призван лично перед Богом пережить обновление веры и жизни, задуматься о своём духовном пути и жизненном предназначении, осознать своё призвание во Христе и сделать ещё один важный шаг навстречу своему Спасителю.

*Дмитрий
Осинов,
фото автора*



Jubileusz Polonii w Oziersku

Polonia z Ozierska jest grupą wyjątkową. Są to osoby połączone tragicznym losem polskich zesłańców z terenów od sowieckiej Ukrainy do Kazachstanu. Przetrwali na obcej ziemi dzięki ludzkiej solidarności, niesłuchanemu uporowi i wierności wartościom nadrzędnym wynikającym z wiary katolickiej. Po latach spędzonych w stepach Kazachstanu, byli zmuszeni po raz kolejny zostawić swój dorobek życiowy i wyjechać w poszukiwaniu bezpiecznego dla siebie miejsca. Historia zatoczyła koło. Paradoksalnie miejsce to odnaleźli w Federacji Rosyjskiej. Grupą ok. 300 osób osiedli w Obwodzie kaliningradzkim, by być bliżej Polski, dokąd na uczelnie wyjechały ich dzieci i wnuki, dokąd często zdążyli się już repatriować ich bliscy, którzy mieli trochę więcej szczęścia.

Polonia Ozierska jest też grupą niezwykle zintegrowaną, wiele z tych osób jest połączonych węzłami rodzinnymi. Podarowany jej przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska, zakupiony ze środków budżetowych RP Dom Polski, stał się dla niej domem nie tylko z nazwy. Jest to miejsce tętniące życiem. Odbywają się tu uroczystości z okazji świąt narodowych i religijnych, cotygodniowe msze święte, zajęcia szkoły niedzielnej, imprezy urodzinowo-imieninowe i przede wszystkim codzienne spotkania członków organizacji. Dom Polski pełni rolę świetlicy dla najmłodszych, a w okresie letnim na jego terenie organizowane są półkolonie.

W dniu 13.02. br. Wspólnota Kultury Polskiej im. Jana Kochanowskiego w Oziersku obchodziła Jubileusz 10-lecia swojej działalności. W udekorowanej polską symboliką narodową auli miejscowej



Przedstawiciele administracji Ozierska, goście z Węgorzewa, konsul D. Kozłowski

szkoły zebrali się członkowie organizacji polonijnej z Ozierska, delegacje organizacji polonijnych, goście honorowi w

czatyńska, która złożyła życzenia wszystkim członkom organizacji, podziękowała osobom zasłużonym dla jej

pod adresem władz Ozierska i rejonu. Wywołany na scenę mer Ozierska podkreślił rolę, jaką odgrywa społeczność polonijna w mieście i jak przyczynia się do kształtowania i umacniania wzajemnych kontaktów polko-rosyjskich. Wspomniał również, iż w Oziersku działają tylko dwie organizacje społeczne, polonijna oraz stowarzyszenie weteranów.

Po serii wystąpień oficjalnych, zebrany przedstawiono prezentację multimedialną ukazującą 10-letnią historię i dorobek Polonii ozierskiej. Wspomniano także o planach na przyszłość.

Następnie wszyscy zebrani z zainteresowaniem obejrzeni część artystyczną akademii, w której wystąpił zespół „Kumoszka” oraz soliści polonijni. Na zakończenie uroczystości odśpiewano wspólnie pieśń „Polskie kwiaty”, a konsul ds. Polonii wręczył kolejnej grupie członków wspólnoty polonijnej Karty Polaka.

Następnie, wszystkich obecnych zaproszono na poczęstunek, którego głównym akcentem był ogromny, jubileuszowy tort.

Dariusz Kozłowski



Konsul Dariusz Kozłowski kroi tort jubileuszowy

osobach mera miasta i przewodniczącego rejonu ozierskiego, wiceprzewodniczącego rejonu czerniachowskiego, goście z Polski reprezentujący władze samorządowe Węgorzewa i powiatu węgorzowskiego, konsula ds. Polonii.

Przybyłych licznie gości przywitała prezes organizacji polonijnej, Pani Marina Wosz-

powstania i rozwoju. Wśród wymienianych nazwisk znaleźli się byli prezesi organizacji, nauczyciele polonijni, duszpasterze, kolejni konsulowie, a także stale obecni w życiu polonijnym Ozierska, przedstawiciele władz i instytucji kulturalnych Węgorzewa i powiatu węgorzowskiego. Ciepłe słowa padły również

To nic, że dzieli nas granica

Naszych narodów wspólne tradycje i obyczaje: tym razem spotkaliśmy się w Ostródzie.

Poniedziałek 22 lutego 2010 r. był dniem szczególnym dla mnie i moich studentów, uczestniczących w fakultecie języka rosyjskiego, ponieważ gościliśmy ponad 30-osobową grupę Rosjan – głównie nauczycieli i dyrektorów szkół z Kaliningradu i Obwodu Kaliningradzkiego. Opiekunem grupy była Olga Sołowjowa – wykładowca w Kaliningradzkiej Wyższej Szkole Morskiej.



Konie - lekcja żywej przyrody

Spotkanie odbyło się w sali konferencyjnej przy ul. Czarnieckiego, w której specjalnie na tę okazję Aleksandra Stollakawaler (prowadząca zajęcia plastyczne) i Anna Rutkiewicz, pisząca tę relację, utworzyły mini galerię, eksponując prace studentów z grupy plastycznej i wikliniarskiej.

W spotkaniu uczestniczyli także Dyrektor CKU i jednocześnie Prezes „CKU” Stowarzyszenie Na Rzecz Kształcenia Ustawicznego” Anna Widuto oraz szefujący naszemu UTW - Wicedyrektor CKU Edward Polanowski.

Cel spotkania był jasny – nawiązanie kontaktów pomiędzy studentami UTW w Ostródzie i Rosjanami – członkami nowopowstałego Klubu Miłośników Kultury Polskiej „Jak zawsze być aktywnym”. Jednym z punktów spotkania był konkurs – każdy nowoprzyjęty członek Klubu musiał wykazać się wiedzą o Polsce z różnych kategorii, jak język polski, literatura, film, nauka, polityka, geografia Polski czy sport. Niby zabawa a emocji było dużo. I efekty konkursu oszałamiające. Wszyscy odpowiedzieli poprawnie, a dwie wypowiedzi

wręcz mnie zaskoczyły i do łez rozbawiły towarzystwo. Na zawarte w bilecie konkursowym pytanie o stolice Polski, pani rezolutnie sprecyzowała: „Która? Pierwsza, druga czy trzecia?!”. Inny bilet zawierał podchwytliwe pytanie o polskie brzmienie słowa nos (w obu językach brzmi tak samo). I co słyszę w odpowiedzi? „Takie proste! Ja mogę powiedzieć KRĘGOSŁUP, WĄTROBA...”. Okazało się, że pytanie wylosował pan, z zawodu lekarz (Wiktor Iwanow, Szkoła Morska), przez



Ognisko. Niezapomniany wieczór.

zaczę bogatego programu, wzajemnego poznawania siebie i naszych kultur.

Podczas wizyty w Ostródzie Goście z Kaliningradu zwiedzili kilka zabytków i skorzystali z atrakcji Aquaparku.

Na kwiecień planujemy 3-dniową wycieczkę do Kaliningradu. Spodziewamy się przywieźć wiele dobrych wrażeń.



Zgrana rodzinaczek klubu „Jak zawsze być aktywnym”

kilka lat pracujący w polskich szpitalach!

Miłym elementem spotkania było wspólne śpiewanie piosenek po rosyjsku i po polsku oraz rozmowy, które mogą dać początek nowym przyjaźniom.

Przed nami jeszcze wiele roboczych i towarzyskich spotkań, wspólnej pracy nad reali-

Dzięki ludziom dobrej woli, niestrudzonym społecznikom i działaczom na rzecz wzajemnego poznawania naszych kultur, na rzecz zbliżenia naszych narodów polskiego i rosyjskiego, poszukiwania naszych wspólnych korzeni tę granicę można pokonać.

Organizatorki wspólnych programów kulturalno-oświatowych



Szczęśliwy los. Egzamin zdany z wyróżnieniem.

nauczyciel języka rosyjskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ostródzie Anna Rutkiewicz i nauczyciel metod pracy organizacyjno-wychowawczej Morskiego College Przemysłu Rybnego w Kaliningradzie Olga Sołowjowa.

foto O. Sołowjowa

“GŁOS ZNAD PREGOŁY” POMAGA!

Polakami mieszkającymi w Obwodzie Kaliningradzkim interesując się w Polsce, w tym nasi sąsiedzi na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

Niedawno zatelefonowała do mnie nieznajoma pani Kasia, interesująca się Polnią w naszym obwodzie. „Czy może mi pan udzielić pomocy w zbieraniu materiałów na ten temat?”. „Tak, mogę”, - odpowiedziałem. Umówiliśmy się na spotkanie.

Ja od razu przypomniałem sobie słowa pierwszego redaktora naszego „Głosu znad Pregoly” profesora Kazimierza Ławrynówicza, który jeszcze przy zakładaniu naszego pisma polonijnego mówił, że przyjdzie czas, kiedy o Polakach Obwodu Kaliningradzkiego będą pisać referaty, prace naukowe, bronić doktoratów korzystając z materiałów artykułów na łamach „Głosu”. Więc przygotowałem ponad dwadzieścia różnych numerów gazetki i jak się okazało, trafiłem w dziesiątkę, bo już nie pierwszy raz daję podobną informację.

Przy spotkaniu studentka drugiego roku studiów magisterskich Katarzyna Głuszak zawiadomiła: „Przyjechałam z Olsztyna w celu uzyskania informacji na temat Wspólnoty Kultury Polskiej w Obwodzie Kaliningradzkim”. W Olsztynie studiuję na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim na Wydziale Politologii, piszę pracę magisterską na temat „WKP na terenie Obwodu Kaliningradzkiego”.

Rozmawialiśmy o każdym egzemplarzu „Głosu” i prawie w każdym było coś ciekawego i interesującego dla niej: od założenia Wspólnoty i pisma „Głos znad Pregoly” do działań WKP oraz Polskiej Autonomii Narodów ościowych o kulturalnej w obecnych czasach. Pani Kasia na zdjęciach na łamach „Głosu” znajdowała znajomych i inazwiska, boskończyła również studia na Uniwersytecie w Kaliningradzie (obecnie RUP im. I. Kanta) i ma w Kaliningradzie wielu znajomych.

Bardzo było miło, że odebrany materiał o naszej polonii przydał się pani Kasi. Powiedziała, że otrzymała te nowe wiadomości o polonii w Obwodzie Kaliningradzkim i nieco zmieniła kierunek myślenia oraz treść przyszłej pracy magisterskiej.

Zyczymy pani Kasi pomyślności w napisaniu pracy. Po obronie na pewno napisze do „Głosu” dzieląc się wrażeniami. Czekamy.

Kleofas Ławryniewicz



(ciąg dalszy artykułu z Nr 2 (163)/2010)

VI POLSKO-ROSYJSKIE FORUM TURYSTYCZNE

W Warszawie i Krakowie przeprowadzono kolejne, tradycyjne już polsko-rosyjskie forum turystyczne, zorganizowane przez Polską Organizację Turystyczną w Rosji (POT), Urząd Miasta Krakowa oraz Małopolską Organizację Turystyczną.

W województwie małopolskim, stolicą którego jest Kraków, rośnie zainteresowanie turystami rosyjskimi. Można to było zauważyć bezpośrednio podczas warsztatów, które odbywały się w dwóch salach Urzędu miejskiego przy placu Wszystkich Świętych. W trakcie przemówień również przemknął temat warunków wizowych, które odczuwalnie skomplikowały zwiedzanie Polski przez rosyjskich turystów, po wejściu wchodzących obok innych krajów Europy Wschodniej do strefy Schengen. Sekretarz prasowy Rosyjskiego związku branży turystycznej Irena Tiurina (na Forum zaproszono dziewięciu dziennikarzy, pięciu z nich reprezentowali Kaliningrad), po słowach podziękowania dla gościnnych gospodarzy, zaznaczyła: „Życze

chlubnej przeszłości i teraźniejszości prastarej stolicy Rzeczypospolitej Polskiej.

Miejsca historyczne i zabytki ulokowane są przeważnie na Starym Mieście. Znajdując się na Głównym Rynku, nie można ominąć kościoła Mariackiego, główną ozdobą którego jest ołtarz gotycki Wita Stwosza – największy w podobnym stylu i jeden z najbardziej wartościowych w Europie. Codziennie już ponad sześć stuleci (trzy lata temu Kraków obchodził swój 750. jubileusz) z wysokiej wieży kościelnej brzmi trwoga melodia „Hejnał”, jako pamiątka o walce przeciwko najazdom tatarskim. Na wieżę można wejść, z góry otwiera się piękny widok na cudowne miasto. W pobliżu wznosi się symbol polskiej państwowości Wawel – kompleks umocnień obronnych

z Katedrą i zamkiem królewskim. Tutaj w XIV-XVI wiekach odbywała się koronacja polskich królów. Kaplica Zygmuntowska z położoną kopułą jest jednym z



tonowy „Zygmunt”. Zaś skarbiec katedry jest najbogatszym w Polsce. Gromadzono tutaj od blisko tysiąca lat zabytki sztuki kościelnej. Nieco dalej znajdują się Kazimierz – półrydowska – półchrześcijańska dzielnica, wizytówką którego stała się ul. Szeroka z galeriami i stylowymi restauracjami w udany sposób wkomponowanymi w stare uliczki.

Ale powróćmy na Główny Rynek. Jeszcze w 1257 roku dla wygodę handlujących jego wymiary ustalono w kształcie kwadratu 200 x 200 m. Wkrótce zaszła potrzeba wybudowania gmachu dla kramów i hurtowni. Tak powstały Sukiennice, centrum handlowe, w architekturze którego połączyły się elementy gotyku i renesansu. Drugie piętro gmachu obecnie zajmuje Galeria polskiej sztuki. Z powodu prac konserwatorskich dostęp tu tymczasowo powstrzymano, ale kaliningradczykom i ich kolegom z Rosji poszczęściło się. Drugiego dnia pobytu w Małopolsce odbyła się wycieczka okolicami Krakowa, jednym z punktów której było

żony w połowie XIV wieku przez Kazimierza Wielkiego zamek Niepołomice, położony w odległości 20 km na wschód od stolicy województwa. Dziś w zamku znajduje się kilka ekspozycji muzealnych (wśród nich poświęcona twórczości znanego polskiego przyrodnika Włodzimierza Puchalskiego), zaś część sal wypełniono obrazami i rzezbami z Sukiennic, wśród których płótna wybitnego artysty malarza Jana Matejki XIX wieku „Wernyhora”, „Dziewica Orleańska”, „Iwan Groźny” i inne.

Zwiedziliśmy i kopalnię soli w Wieliczce. Na trasie turystycznej przebiegającej przez 22 komory, największe wrażenie wywiera pomieszczenie o wysokości 12 metrów – kaplica świętej Kingi, gdzie jednocześnie mogą się znajdować 500 osób. Na głębokości 135 metrów w komorze „Jezioro Wessel” działa podziemne sanatorium o tej samej nazwie, gdzie dzięki unikalnej atmosferze można leczyć chorych cierpiących na alergię, choroby górnych dróg oddechowych i inne dolegliwości.

Po wyjściu na zewnątrz przedstawiciele rosyjskiego biznesu turystycznego zapoznali się z warunkami przyjęcia gości w pobliskim hotelu „Grand Sal”. Zapoznanie się z poziomem serwisu hoteli było obowiązkowym punktem programu forum turystycznego. Dlatego jego uczestnicy zwiedzili hotel „Novum” w Niepołomicach, krakowskie hotele „Sheraton”, „Pod Różą”, „Novotel” z kasynem „Poland”, docenili walory hotelu „Ibis Kraków Centrum”, gdzie się zatrzymali.



„Ostatnia wieczerza” w kaplicy św. Kingi, Wieliczka

państwu, żeby we wszystkich sprawach był ruch naprzód i tylko w jednej kwestii wstecz – do reżymu bezwizowego”. Na razie jeszcze niema danych statystycznych z roku 2009, ale rok wcześniej Małopolskę odwiedziło około 12 milionów turystów, w tym z Kaliningradu.

Niewątpliwie, to bardzo atrakcyjny region Polski. Nie bez podstaw 8 obiektów na jego terytorium włączono do Listy światowego kulturowego i przyrodniczego dziedzictwa UNESCO. Przy tym jako jeden z pierwszych do tej honorowej listy włączono jeszcze w roku 1978 historyczne centrum Krakowa oraz kopalnię soli w Wieliczce. Naturalnie były one objęte programem wycieczki przygotowanej dla uczestników forum. Przewodnik naszej grupy Natalia Bako-Szczurowska (była naszarodaczka, która wyszła za mąż za Polaka jeszcze za czasów sowieckich – poznali się na studiach w jednej z leningradzkich wyższych uczelni) starała się zrobić wszystko co możliwe, żebyśmy w krótkim czasie jak najwięcej dowiedzieli się o

najbardziej doskonałych wzorców rzeźby i architektury epoki Renesansu w Europie Środkowej. W Katedrze znajduje się srebrna trumna z relikwiami świętego Stanisława – patrona Polski. W podziemiach Katedry krakowskiej znajdują się grobowce polskich królów i wybitnych Polaków, w tej liczbie poety Adama Mickiewicza i bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki, natomiast na dzwonnicy znajdują się jeden z największych w Europie dzwonów – 11-



Sanatorium „Jezioro Wessel”, Wieliczka



2010 rok spędzimy z Chopinem!

W obecnym roku, ogłoszonym przez UNESCO i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem Chopina, sporo wydarzeń kulturalnych w Rosji dedykuje się właśnie geniuszowi światowej kultury muzycznej Fryderykowi Chopinowi. Jedno z nich to koncert utworów Chopina, który miał miejsce w połowie marca w Sali Koncertowej Szkoły muzycznej im. R. Gliera. Jest to wspólny projekt Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie i Ministerstwa Kultury Obwodu Kaliningradzkiego.

W koncercie udział wzięło znane kaliningradzkie trio *Camerata Sambia*. Występ był szczególnie z powodu udziału w nim również profesora Warszawskiego Uniwersytetu Muzycznego Edwarda Wołanina.

Program koncertu okazał się przystępny i wartościowy estetycznie tak dla profesjonalistów, jak i dla amatorów. W pierwszym akcie E. Wołanin błyskotliwie wykonał utwory fortepianowe dojrzałego Chopina (Barkała (op. 60), Polonez-fantazja (op. 61) i jeden z nokturnów (op. 62)). Udało mu się wytrwale przekazać połączenie pejzażu lirycznego i przeżyć w barkarole, pokazać złożony, wykwintny psychologizm obrazów, maksymalnie wrażliwą onomatopoeiczną zmienność odruchów i nastrojów duszy w polonez-fantazji, zaprezentować piękny wzorzec szlacheckiego stylu w nokturnie z jego cechami „neoklasycyzmu” i „akademizmu”. Występ E. Wołanina spotkały szczerze i ciepłe oklaski.



„Trio fortepianowe Chopina”. Grają W. Gribowski, S. Gribowska i E. Wołanin.

W drugim akcie wykonano młodzieńcze trio Chopina na fortepian, skrzypce i wiolonczelę (op. 8). Zespołowi muzyków w składzie Edwarda Wołanina (forte-pian), Wiktora Gribowskiego (skrzypce) i Swietłany Gribowskiej (wiolonczela) udało się zadziwiająco jaskrawo odtworzyć całą spontaniczność i emocjonalność tego chopinowskiego (a

propos, rzadko wykonywanego) utworu. Słuchacze dosłownie kłapali się w genialnej muzyce, delectując i rozkoszując się każdą poszczególną chwilą brzmienia. Podbici pięknymi obrazami artystycznych, czasami nie zauważali nawet złożonych chwytów technicznych, co świadczy o wysokim profesjonalizmie muzyków. Oklaski długo nie milkły,

krzyczano „brawo”, po czym wspólnie wykonali jeden z fragmentów przepięknego trio. Zauważę, że na koncercie obecna była konsul Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie Alina Kalinowska, która podarowała szkole muzycznej cenne nuty z utworami wielkiego kompozytora.

Od siebie, jako wielbiciela „jublera muzyki” Chopina, dodam, że kompozytor zawsze szukał piękna, i teraz można z pewnością twierdzić, że w świecie sztuki muzycznej raczej nie znajdzie się nic bardziej pięknego, niż jego muzyka. W wszystkie najlepsze utwory Chopina są nasycone szczerością emocji, są zlepkiem przeżyć duchowych, cierpienia i nadziei narodu polskiego. Chopinowskie wzniosłe wale, preludia, nokturny, polonezy, mazurki, ballady, koncerty fortepianowe i etudy nadal nas wzruszają, ponieważ wyprzedziły swój i nasz czas.

Spędźmy rok 2010 z Chopinem i jego muzyką!

Aleksander Nikołaszyn,
tłum. Red.

(ze str. 4)



Orkiestra góralska, Zakopane

Ciąg dalszy poznawania infrastruktury wypoczynku i relaksu miał miejsce również po przejeździe do Zakopanego – uznanej zimowej stolicy Polski, ale bez względu na porę roku można tu znaleźć zajęcie jakiejś duszy zapagnie. „Marka i tradycja” – pod takim hasłem pracuje czterogwiazdkowy „Grand hotel Starmary”, gdzie zostali ulokowani goście z Kaliningradu, którzy w pełni odczuwali

troskę i uwagę personelu. Zresztą niezależnie od poziomu, to samo można powiedzieć również o innych hotelach w Zakopanym, z pracą których zapoznali się uczestnicy forum – „Litwor” (5 gwiazdek), „Belvedere” (4 gwiazdki), „Sabala” (3 gwiazdki).

„Zapraszam do Powiatu Tatrzańskiego, gdzie spotkacie urokliwą przyrodę gór, autentyczny folklor, smaczną kuchnię góralską

i nowoczesną bazę turystyczno-rekreacyjną” – powiedział na uroczystym przyjęciu w „Jasnym Pałacu”, urządzonym ku czci gości z Rosji, mgr inż. Andrzej Gąsienica-Makowski, Starosta Tatrzański. „U nas jest bezpiecznie, serdecznie i zdrowo. Klimat gór ubogaci Was, zaś spotkanie z szeroką ofertą kulturalną pozostawi niezapomniane wrażenia”.

O tym, że infrastruktura wypoczynku w górach dynamicznie się rozwija, można było przekonać się zwiedzając kilka miejsc, które całkiem niedawno uzupełniły krąg obiektów turystyki i wypoczynku. Szczególne wrażenie wywarła na wszystkich „Terma Bukowina Tatrzańska”, olbrzymi kompleks wodny, położony wśród gór. Świadcząc o tym również znajdujące się w pobliżu na Wierchu Rusińskim Karczma regionalna przy Stacji Narciarskiej i Karczma na polanie Szymkówka.

O tym, że tutaj poważnie traktowana jest sprawa rozwoju turystyki,

mi mówią nowe niedawno opracowane szlaki turystyczne. Wśród nich Małopolska marszruta wód mineralnych, Szlak oscypkowi (zwiedzanie miejsc przygotowania regionalnego produktu – sera owczego) i inne. „Niektóre obiekty, które staraliśmy się przedstawić Rosjanom, osobiście zwiedziłem po raz pierwszy” – powiedział kierownik Polskiej Organizacji Turystycznej w Rosji Andrzej Sierakowski. „Szczegółowo mówiąc cieszę się z tego, że każdego roku widzę zwiększające się zainteresowanie Polską przez turystów z Rosji i my mamy co zaproponować. Mamy zamiar następną, siódma z kolei, forum turystyczne przeprowadzić w województwie warmińsko-mazurskim. Kaliningradzcy, dzięki „Polskiemu klubowi” z Ireną Litwinowicz na czele, nie ten region oprowadzali, ale nie jest on tak dobrze znany, „wielką” Rosji. Mam nadzieję, iż wspólnym wysiłkiem naprawimy to”.

Dmitrij Osipow, foto autora,
przekład z rosyjskiego W. Wasiliew



Czujaj!

Zostałem jednym z pierwszych ośmiu Rosjan-instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego

Wartownik odwrócił się na obcasach i skierował się w odwrotnym kierunku w tej samej chwili, gdy ja oparłem się o miękką iśną ziemię wszystkimi czterema kończynami, skupiłem się i przygotowałem się do skoku. Teraz znów będę musiał czekać.

Żeby okrążyć perymetr strzeżonego obiektu i powrócić do tego punktu, gdzie przygotowałem zasadzkę na tego w jakimś szewronem „Polska” na nowiutkim kamuflażu, potrzebuję 150 sekund. Pod warunkiem, że on nie zatrzyma się pogadać ze swoim towarzyszem. W tym wypadku – bieda. Oczekiwanie przeciągnie się i te cholerne mrowki leśne obgryzają mnie do kości.

Bezdźwięcznie klnąc i zgodnie ze starym przyzwyczajeniem wspominając w wszystkich krynach tego wartownika od strony matki, zmieniam stanowisko, przy tym przesuwam się jak najbliższej ścieżki, którą wcześniej czy później przejdzie moja ofiara.

Sierpniowy las jest już usypany pierwszymi liśćmi, grzmietami jak cienkie żelazo pod moimi rękami i nogami.

Zanim zrobi się „krok” i przestawi się ręka na nowe miejsce, najpierw należy dwoma paluszkami oczyścić sobie plac na nowe oparcie, następnie przenieść na to miejsce dłoń, potem przełożyć ciężar swojego dawno już niemłodego i nieugiętego ciała na tę rękę, zrobić „krok” prawym kolaniem dokładnie na to w olne od suchych liści miejsce, gdzie przed tym „stała” twoja ręka i przygotować nowy placyk donastępnego kroku. I to wszystko w egipskich ciemnościach, w towarzystwie pisku komara i rozmaitych błędnich rozważań typu: „*Jakiego diabła wprzedeń swego czterdziestolecia zamiast chlania z przyjaciółmi i zakąsywania quantum satis, ja czołgam się w jakichś lasach mając jedynie życzenie – obezwładnić jakiegoś wartownika*”.

A oto i on, o wilku mowa! Czarna sylwetka zbliża się, i w tym samym punkcie, który ja wyznaczyłem do skoku, zatrzymuje się (ale szczęście!) i odwraca się do mnie plecami, jak gdyby słysząc w głębi lasu podejrzany trzask. Mnie pozostaje jedynie bezdźwięcznie oddzielić się od ziemi, zrobić krok, chwycić wartownika za łydke, nieco pchnąć ramieniem pod kolano, i oto spada plackiem i glucho miauczy, całkowicie zaskoczony niespodziewanie szorstkim spotkaniem z ziemią.

Wyszło nieco głośniejsze niż przewidziałem. Bardziej prawidłowo było by skoczyć mu na ramiona, chwycić szyję zgięciem lewej ręki,

zważyć się na plecy, ciągnąć za sobą trzępoczące ciało, opleść jego nogi swoimi, żeby nimi nie suwał i nie stwarzał zbędnego hałasu, no i udusić cichutko. Ale nieważne, że zapomniałem o wartowniku numer dwa, wziętego z niepokojonego zniknięcia kolegą, to nie będzie takie proste.

Oto i drugi bieg na dźwięk, tupocząc butami i głośno śpiąc. Ten olbrzym jak słoń, z nim trzeba sprytnie. Robię parę kroków wstecz, zlewam się z lasem, czekam aż człowiek-meteor przemknie obok mnie śpiesząc z ratunkiem swemu zwyciężonemu koleźce, wychodzę na ścieżkę i przysłuchując się rozmowie poruszonych i nic już dookoła nie zauważających wartowników, spokojnie idę tam, gdzie na środku polany, w trawie pali się nierównym złotym światłem drobniutki płomyk.

Dwie godziny męczarni i „hop!” Polana pograża się w atramentowej ciemności. Game over! Walerik wygrał!

Na polanę w racają moi nasępieni instruktorzy, którzy grali rolę wartowników, natychmiast zapalają ogień i przepędzają mnie do lasu, mówiąc, że to przypadkiem mi się udało, że teraz już nie przejdiesz!

Ale po pięciu minutach na polanę przedziera się Cze, nastę-

pnie Wiki, potem Masiania i północny las słyszy wrzaski zwycięstwa, oznaczające, że w polskiej obronie znaleziono wrywę i nasi teraz zwyciężają.



Kolorowanka

Nasi – to ośmiu chłopaków i dziewcząt z Rosji, przybyłych sierpniu 2009 roku do obozu koło Zgierza na zaproszenie Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) w celu odbycia kursów instruktorskich.

Mało kto we współczesnej Rosji pamięta, kto to jest polski harcerz, chociaż dwadzieścia lat temu te chłopaki i dziewczynki ubrane w białoczerwone krawaty i dziewcznie czterokątne polówki-rugaty były stałymi uczestnikami festynów międzynarodowych, organizowanych w swoim czasie przez Wszechzwiązkową Organizację Pionierów im. W. Lenina. Po pionierach zostały tylko wspomnienia oraz rzadkie fragmenty mozaik na ścianach byłych pałaców, kiedyś należących do tej organizacji, z widokami trębaczy i bębniarzy z dumnie podniesionym czołem. Natomiast ZHP żyje i prosperuje i całkiem niedawno obchodził stulecie swojego ist-

nienia.

Żaś dzieje Związku zaczynały się w 1910 r. we Lwowie, który wtedy znajdował się w granicach zaboru Austriackiego (Galicji Austriackiej). Właśnie tam zostały założone podwaliny polskiego skautingu. Za założyciela ruchu skautów polskich uważa się Andrzeja Małkowskiego. To on przetłumaczył na polski książkę generała Baden-Powella „Skauting dla chłopców”. W roku 1912 ukazała się książka profesora Eugeniusza Piaseckiego. Wtedy po raz pierwszy pojawiło się słowo „harcerz”. Tym słowem pochodzącym od nazwy rycerzyharcowników, walczących w pierwszej potyczce zamieniono angielskie określenie „skaut” (w yw iadow ca, przew odnik), ponieważ nowa nazwa bardziej odpowiadała bojowemu charakterowi nowego związku młodzieżowego. Różne grupy harcerskie w 1918 roku połączyły się w jedną organizację – Związek Harcerstwa Polskiego. W okresie międzywojennym harcerstwo polskie przekształciło się w mocny ruch młodzieżowy z liczącym około 200 tysięcy osób.

Od momentu początku II Wojny Światowej i zajęcia Polski przez wojska faszystowskie i sowieckie we wrześniu 1939 roku ZHP został zabroniony przez władze okupacyjne, wielu działaczy aresztowano i stracono. Ale już 27 września 1939 roku na zgromadzeniu instruktorów harcerskich w Warszawie podjęto decyzję o stworzeniu podziemnej organizacji harcerskiej, która działała by w warunkach niemieckiej i sowieckiej okupacji. Organizacja otrzymała nazwę „Szare szereg”. Na czele związku stanął 24-letni harcmistrz Florian Marciniak („Nowak”), po jego aresztowaniu i straceniu przez Niemców na początku 1944 roku – harcmistrz Stanisław Broniewski. „Szare szeregi” łączyły w sobie trzy stowarzyszenia według grup wiekowych: „Zawisza” dla młodszego, „Bojowe Szkoły” – dla średniego i „Grupy Szturmowe” – dla starszego w wieku. Młodzi harcerze uczestniczyli w wywiadzie i obserwacji Niemców, zajmowali się przekazywaniem korespondencji. Harcerzy wieku średniego uczestniczyli w akcjach małego sabotażu, pisali na ścianach hasła antyfaszystowskie.

> str. 7



Grupa



Polskie i rosyjskie dzieci grały Chopina

Niezwykły koncert odbył się 19 marca w Sali Koncertowej Filharmonii Kaliningradzkiej. Na scenie zamiast muzyków zawodowych przy klawiaturze fortepianu jako wykonawcy występowali uczniowie szkół muzycznych z Polski i Kaliningradu. Z resztą i na widowni przeważali rodzice z dziećmi.

W ramach XVIII Festiwalu Międzynarodowego dzieci i młodzieży „Muzyczna wiosna” przebiegała akcja kulturalna „Vivat Chopin”. W bieżącym roku, roku 200. rocznicy urodzin wielkiego polskiego kompozytora, cała kulturalna społeczność naszych ościennych krajów oddaje hołd pamięci Fryderyka Chopina, uznając jego spuściznę muzyczną za majątek kultury ogólnoswiatowej.

Tego wieczoru utwory Chopina, jego słynne polonezy i walce grali uczniowie szkoły muzycznej im. Witolda Lutosławskiego za Starogardu Gdańskiego i szkoły muzycznej im. Dymitra Szostakowicza (Kaliningrad). Owe placówki edukacyjne od 10 lat utrzymują kontakty partnerskie, wspólnie były inicjatorami kilku akcji kulturalnych, w tej liczbie nagrali wysł-

kiem uczniów obydwóch szkół płytę w studiu Radia Gdańsk.

Interesującą niespodzianką były przedstawione w trakcie koncertu utwory Fryderyka Chopina w aranżacji na głos, wykonane przez zespółwokalny „Harmonika” kaliningradzkiej szkoły muzycznej im. D. Szostakowicza. Uczennica kaliningradzkiej uczelni Tatiana Wasilenko (skrzypce) oprócz mazurka Chopina również przedstawiła własną kompozycję, opartą na motywach chopinowskich. Także zaprezentowane były utwory wokalne z muzyką Fryderyka Chopina. Śpiewały Tatiana Bezbrieznowa



Larysa Sowrikowa, Oleg Turuszew, pani konsul Alina Kalinowska, Natalia Anisimowa



Polskie uczestniczki koncertu

(pieśń „Marzenie” i „Uroczy chłopak”) i Nelli Lużeckaja („Pieśń litewska” i „Wojownik”). Część koncertową wieczoru zamykała uczennica Larysy Sowrikowej Jelizawieta Irgaszewa doniosłym

scherzo chopinowskim.

Zmieniają się pokolenia, lecz młodzież Polski i Rosji gra Chopina – to jest najprostszy dowód, że muzyka Fryderyka Chopina jest wieczna.

Po zakończeniu imprezy wszyscy uczestnicy dostali kwiaty, pamiątki i dyplomy za udział w festiwalu. Nie zabrakło słów podziękowania dla młodych muzyków i pomysłodawców tej akcji kulturalnej z ust prezesa miejscowego wydziału Stowarzyszenia „Rosja-Polska” Olega Turuszewa i pani konsul do spraw promocji kultury Konsulatu Generalnego RP Aliny Kalinowskiej.

To przedsięwzięcie, przebiegające w atmosferze prawdziwej przyjaźni i współtwórczości, zostało zorganizowane we współpracy Szkoły muzycznej im. D. Szostakowicza (Kaliningrad), Filharmonii Kaliningradzkiej i Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie.

W. Wasiliew,
foto autora

(ze str. 6)



Z instruktorem

skie, w ywieszali polskie flagi, rozpowszechniali ulotki, zakłócili projekcje niemieckich filmów, a także ćwiczyli umiejętności w ojskowe na kursach specjalnych. Bezpośrednio w akcjach bojowych uczestniczyli „grupy szturmowe”.

Wszyscy harcerze, którzy znajdowali się w Warszawie w momencie wybuchu powstania warszawskiego wzięli w nim czynny udział. Były to bataliony harcerskie „Zośka”, „Parasol”, „Wigry”, kompania harcerska „Gustaw”. Dzielczy harcerki pełniły funkcje sanitariuszek, pracowały na punktach żywienia. Łączność pocztową podczas Powstania Warszawskiego była utrzymywana w łączności wysiłkiem harcerzy.

Po wyzwoleniu Polski w 1945

symboliki do ruchu pionierskiego. W 1956 roku Związek Harcerstwa Polskiego został reaktywowany z poprzednią nazwą ale jako organizacja zbudowana na zasadach socjalistycznych.

...A teraz Związek Harcerstwa Polskiego głosił się nad problemem, co robić ze swoimi nowymi członkami z Rosji:

– Nie rozumiemy, w jaki sposób moglibyście przyswoić taką ilość informacji w ciągu dwóch tygodni – zaczynali każdy swój wykład nasi instruktorzy – W Polsce na to potrzeba kilku lat.

– Normalka – mówili nasi. – Proszę kontynuować. Co tam mówiliście o Prawie harcerskim?

– Nie wiem, czy warto zajmować się sztyfem i orientacją w terenie – wątpili instruktorzy przed każdym zajęciem z przygotowania

taktyczno-technicznego, przekazując nam mapy i kompasy.

– Warto, warto. – uspokajali nasi. – W jakiej skali mamy wam narysować plan terenu?

– A czy wiecie, że harcerskie ognisko trzeba zapalić jedną zapalką? – torturowali nas polscy przyjaciele.

– Teraz już znamy – mówili nasi. – A czy potraficie? – nie wierzyli nam.

– Co wy, kpicie z nas? – narzekali nasi i natychmiast zabierali instruktorom zapalki. – Patrzcie, jak trzeba...

Z całej okolicy do Zgierza przyjeżdżali harcerze żeby zobaczyć tych upartych polonusów i szczerze cieszyli się z naszych sukcesów chcąc jak najszybciej przejść przez wszystkie próby. Jednak u „wysokiej strony przy-

mującej” zostało jedno kłopotliwe pytanie: „Jakżeż wy będziecie przysięgać Bogu i Polsce? Przecież bez przysięgi nie można zostać harcerzem.”

– A jak się przysięga? – zapytaliśmy chórem.

– Trzeba stanąć przy harcerskim ognisku i wypowiedzieć słowaroty.

– To na czym polega problem?

– Jak będziecie żyć dalej w Rosji, po przysiędze Polsce?

– Tak samo będziemy żyli dalej, jak żyliśmy my i nasi przodkowie.

Przecież jesteście Polakami!

– Czy nie będziecie mieli problemów? – martwili się instruktorzy.

– A czy teraz mamy mało problemów? Lepiej chodźmy po drewno do ogniska, szkoda czasu na gadanie...

W ten oto sposób w Rosji pojawiło się osiem pierwszych instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego. A to oznacza, że w krótko czasie w Rosji również powstała drużyna harcerska, członkowie której będą żyli w edle rycerskich zasad – pomagając młodszemu, troszcząc się o starszych, w harmonii z naturą, wytrzymali, zręczni, silni i śmiali, gotowi na pierwszą w ołanie o pomoc odezwąć się tak: „Zaw sze gotowy!”.

Walery Sklarow (Czyrwy)
tłumaczenie Red.



Barwy ochronne



(Ciąg dalszy publikacji.)



Wkład Polski oraz Polaków do zwycięstwa sojuszników w drugiej wojnie światowej (1939 – 1945)

Wojsko konspiracyjne na terenie kraju.

Armia Krajowa

Wnocy 26 na 27 września 1939r., w przeddzień kapitulacji Warszawy, gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski otrzymał rozkaz Wodza Naczelnego – marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, internowanego w Rumunii, założyć konspirację w ojskową grupę. W ciągu kilku tygodni zebrano grupę oficerów, którzy uniknęli niewoli, i założyli pierwszą ojskową konspiracyjną w okupowanej Europie. Pierwszą jej nazwą było Służba Zwycięstwu Polski (SZP), później Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), a od lutego 1942r. – Armia Krajowa (AK), pod którym było najbardziej znane. Podstawowymi formami działania miały być sabotaż, dywersja, wywiad i propaganda. Dopiero w późniejszym okresie miało przystąpić do działań partyzanckich. Głównym organizatorem AK był gen. Stefan Rowecki (pseudonim „Grot”), który na początku był szefem sztabu, a od czerwca 1940r. do czerwca 1943r. Komendantem Głównym. Po jego aresztowaniu przez Gestapo, w wyniku zdrady, funkcję Komendanta Głównego pełnił gen. Tadeusz Komorowski (pseudonim „Bór”). AK – obojętnie w ojsko – jednocześnie było częścią Polskich Sił Zbrojnych, dowództwo których znajdowało się za granicą, i najważniejszą częścią Polskiego Państwa Podziemnego. Była najsilniejszą i najlepiej zorganizowaną armią podziemną działającą w czasie wojny w Europie. Głównym jej zadaniem było prowadzenie oporu zbrojnego przeciwko okupantom i hitlerowskiemu przygotowaniu mającego wybuchnąć w sposób chwili ogólnokrajowego powstania, akcja „Burza”. Powstały zatem odpowiednie struktury – sztab, dowództwo rodzajów w ojsko i służb, dowództwa terytorialne (okręgi, inspektoraty i obwody), zbierała broń, szkolili się żołnierze i oficerowie, zbierane były informacje o przeciwnikach. Jednak uwzględniając przestępczy charakter okupacji i nastroj społeczny, istniała też potrzeba bieżącej w alki zbrojnej. Właśnie dlatego aktywność AK dzieliła się na dwie ściśle związane z sobą fazy: bieżącą konspiracyjną i alka zbrojną oraz powstanie. Równoległe z wojskiem podziemnym powstawały jednostki zbrojne i polityczne

w konspiracji oraz organizacje społecznych, na przykład, straż pożarna i młodzieżowych, na przykład, Związek Harcerstwa Polskiego w konspiracji działający po nazwę „Szare Szeregi”. Jednym z zadań Komendanta AK było zjednoczenie podziemnych organizacji zbrojnych, co trwało dość długo, aż do 1944 roku. Ostatecznie poza strukturami AK pozostały przede wszystkim drobne organizacje, organizowane przez komunistów od lata 1940 r., które do napaści II Rzeczy na ZSRR, występowały jako radziecka agentura w współpracująca z niemieckim Gestapo i przeciw polskiej niepodległości, a po czerwcu 1941 w występujące zarówno przeciwko Niemcom, jak i Armii Krajowej i innym organizacjom niepodległościowym nie związanym z ZSRR. Wiosną 1944r. Armia Krajowa liczyła ponad 300 tys. zaprzysiężonych żołnierzy. Istniały w AK jednostki specjalne dla wykonania dywersji. W kwietniu 1940r. powstał Związek Odwetu, który później został przekształcony na Komendę Dywersji – „Kedyw”. Działały one na poziomie centralnym i w każdym obwodzie. We wrześniu 1941r. w związku zmianą stosunków polsko-sowieckich powstała organizacja „Wachlarz” dla prowadzenia wywiadu i dywersji w zapleczu niemieckiego frontu. Od 1 stycznia 1941r. do 30 czerwca 1944r. w ramach bieżącej w alki zbrojnej jednostki AK i im podobne, podpaliły 443 transporty wojskowe, wysadziły 732 pociągi, zniszczyły około 4,3 tys. środków transportowych, spaliły 130 składów z bronią i wyposażeniem w ojskowym, uszkodziły 19 tys. wagonów i około 6,9 tys. lokomotyw, podpaliły 12 tys. zbiorników benzyny, wysadziły 40 mostów kolejowych, zniszczyły 5 szynów nadtowych, wyczyli w więzieniu z 16 w więzieniu. Na początku 1944r. stała się czynnie około 60 oddziałów AK, niektóre liczyły kilkuset żołnierzy i prawie 200 patroli dywersyjnych. AK zorganizowała grupy konspiracyjne w niektórych obozach koncentracyjnych (Auschwitz) i wśród Polaków zesłanych siłą do Niemiec na roboty przymusowe. AK pomagała jeńcom armii sojuszników uciekającym z niewol niemieckiej. Utrzymywała przez radio i kurierów stałą łączność z rządem RP

na emigracji oraz ze sztabem Wodza Naczelnego. Od lutego 1942r. przybywali do Polski bardzo dobrze wyszkoleni w Anglii polscy oficerowie dywersji wywiadu – „Cichociemni”, przerzucono tak 316 osób. Była prowadzona akcja propagandy i dywersji wśród niemieckich żołnierzy – Akcja N. Akcja N stanowiła oddzielny dział w alki psychologicznej okupantem. Prowadzono ją poprzez specjalne konspiracyjne pisma i ulotki w języku niemieckim. Miały wywołać w rażenie, że są dziełem niemieckich grup antyhitlerowskich. Apogee działalności Akcji N nastąpił w 1943, kiedy sieć organizacyjna przedsięwzięcia obejmowała większość obszaru kraju. AK prowadziła szeroką działalność wydawniczą: wydano około 250 gazet, w tej liczbie największą gazetą konspiracyjną – „Biuletyn Informacyjny”, który ukazywał się od 5 listopada 1939r. do stycznia 1945r. Oddzielny wkład w alkę z okupantem miały Żydowska Organizacja Bojowa (ŻOB) i popierany przez AK Żydowski Związek Wojskowy (ŻZW). To przede wszystkim bohaterstwo powstanie w warszawskim getcie (19 kwietnia – 16 maja 1943). Do najbardziej efektywnych akcji AK należy: uszkodzenie węgla kolejowego w Warszawie (7–8 października 1942r.), wyzwolenie więźniów w Pińsku (18 stycznia 1943r.), zamach bombowy na miejskiej stacji w Berlinie (15 lutego 1943r.), wyzwolenie więźniów w centrum Warszawy (akcja pod Arsenalem, 26 marca 1943r.), zamach na Franza Kustchera – komendanta SS i policji Okręgu Warszawskiego (1 lutego 1944r.). Policzone, że do lipca 1944r. poległo w w alce, lub częściej zostało rozstrzelanych lub zamęczonych w więzieniach, około 34 tys. żołnierzy AK i podległych jej formacji. To jest 1/10 składu osobowego. Wśród „cichociemnych” straty w ludziach wynosiły 1/3 stanu osobowego.

Państwo Podziemne.

Konspiracyjne wojsko mogło osiągnąć taką wielkość i być takim aktywnym dzięki temu, że było związane z Polskim Państwem Podziemnym (PPP) oraz cywilnym ruchem Oporu. PPP było zjawiskiem unikalnym w wojnie światowej. W żadnym kraju w okupowanej Europie nie było tak rozwiniętej i zuni-

fikowanej struktury państwowej. Jednocześnie z AK głównym elementem PPP była Delegatura Rządu na Kraj – tajny naczelny organ w alce administracyjnej w okupowanej Polsce, utworzony w 1940r., składający się z departamentów. Na jej czele stał Delegat Rządu na Kraj, podporządkowany Rządowi RP na uchodźstwie, a od 1944 wicepremier w tym rządzie. Delegatura kierowała pracą pionierów i innych Polskiego Państwa Podziemnego. Jej zadaniami było utrzymanie ciągłości instytucji państwowych, zapewnienie normalnego funkcjonowania państwa, przygotowanie do przyjęcia kontroli nad krajem po zakończeniu wojny, rejestracja poczyną okupantów i dokumentacja zbrodni wojennych, ochrona i ratowanie zagrożonych dóbr kultury. Koordynowała też przez Kierownictwo Walki Cywilnej działalność tak zwanego sabotażu małego. Dostarczała codziennie informacje dla radia polskiego „Świt”, które nadawało z Anglii, ale udawało, że działa na terenie kraju. Polskie Państwo Podziemne prowadziło tajne nauczanie (włączając uniwersyteckie), akcje pomocy ofiarom okupanta i oddzielną akcję pomocy Żydom – „Żegota”. Dzięki stałej łączności z pracownikami poczty przytrzymywano dostarczenie donosów, adresowanych do władz niemieckich. Szykowanie projektów reform na okres powojenny i plany zagospodarowania terenów, które w przyszłości zamierzano się odzyskać od Niemiec (Biuro Ziemi Nowych). Istniały sądy tajne (cywilne i ojskowe), które sądziły zdrajców, kolaborantów i szmalców ników (ludzi wydających Żydów Niemcom za pieniądze). Następnym organem PPP było istniejące od 1940r. przedstawicielstwo partii politycznych, które przyjęło formę Rady Jedności Narodów ościowej (RJN) i było niby parlamentem. RJN wydawał proklamacje programowe i deklaracje (min. o celach wojny i o przyszłym społecznym-politycznym ustroju państwowych). Razem z PPP działały setki społecznych, politycznych i kulturalnych organizacji. Ukazało się drukiem ponad 2 tys. broszur i książek, ponad 1,8 tys. rozmaitych czasopism.

c.d.n.,

opracowanie Kł. Ławrynowicz

70. rocznica zbrodni katyńskiej

W kwietniu 2010 r. na cmentarzu wojskowym w Katyniu oraz pod wsią Miednoje odbędą się wspólne polsko-rosyjskie uroczystości żałobne z okazji 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Mijamy nadzieję, że przy tej okazji dojdzie wreszcie do ostatecznego nazwania tej zbrodni wojennej – zbrodnią przeciw ludzkości, kłamstw – kłamstwami, a najważniejsze – Rosja ujawni, publicznie napietnuje i sprawiedliwie osądzi w jawnych procesach wszystkich jej winowajców (od członków Politbiura do szeregowych katów) oraz w pełni i bezwarunkowo zrehabilituje ofiary zbrodniczego komunistycznego systemu.

Równo 70 lat temu w marcu 1940 r. członkowie Biura Politycznego Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików): Józef Stalin, Ławrientij Beria, Władimir Molotow, Kliment Woroszyłow, Anastas Mikojan, Michaił Kalinin i Łazar Kaganowicz, skazali na śmierć bez sądu 25 700 Polaków przetrzymywanych w obozach jenieckich i więzieniach zachodnich Białorusi i Ukrainy. To była tzw. zbrodnia katyńska. Dlaczego do niej doszło? Szef NKWD Ławrientij Beria w swoim wniosku o rozstrzelanie Polaków napisał, że jeńcy czekają, by po wyjściu na wolność „aktywnie włączyć się do walki przeciw władzy radzieckiej”. Są „zatwardziały i inierokujący poprawy wrogami”, można ich tylko rozstrzelać. Bolszewicy we własnym kraju po rewolucji 1917 r. robili to samo na dużo większą skalę. W krwawych czystkach wymordowali elitę rosyjską, by nie wykiełkowała z niej stara Rosja. Tylko tak, mogli sobie stworzyć zniewolonego „radzieckiego człowieka”. Zbrodnia katyńska była dla władz komunistycznych ZSRR kolejną czystką społeczną, a narodowość miała tutaj małe znaczenie, chociaż sam Stalin Polaków nienawidził. Dla Stalina znakomicie wykształceni i wychowani patriotycznie Polacy byli zieniem, którego gdziekolwiek rzucił, wykiełkuje tam Polska. Wróć do kraju, to i tam zrobią Polskę. Wyślesz ich w przeciwnym kierunku na daleką Syberię, to i tam zrobią Polskę. A Polscy już nigdy miało nie być! Stalin z Hitlerem byli zgodni, że na obszarze dawnej II Rzeczypospolitej zostanie szara niewykształcona i zastraszona masa ludności, z której będzie można ulepić to, co przyjdzie im do głowy. Po wybuchu II wojny światowej niemieckie Gestapo i radziecka

NKWD opracowały wspólne plany wyniszczenia polskich elit intelektualnych. Katyń był prostą realizacją. Zbrodnia katyńska stała się tak znana przez sprzeciw opinii światowej wobec pół wieku haniebnych kłamstw i fałszerstw, gdy ZSRR wbrew oczywistym faktom odrzucał odpowiedzialność za zbrodnię. W 1990 r. Michaił Gorbaczow przekazał Polsce imienne listy jeńców wysłanych na kaźń oraz dokumenty świadczące, że operacji tej dokonał NKWD. Wtedy rozpoczęło śledztwo rosyjskie. Jednak w 2004 r. śledztwo to zostało w Rosji umorzone, a główne jego materiały, włączając nawet samą decyzję o umorzeniu (!), zostały utajnione. W ten sposób Stalin i członkowie biura politycznego zostali uznani za niewinnych. Umorzenie śledztwa, utajnienie jego materiałów, niewłaściwa kwalifikacja prawna przestępstwa, odmowa rehabilitacji ofiar są istotą obecnego sporu Rosji z resztą świata w sprawie katyńskiej. Jest to wycofanie się Federacji Rosyjskiej z ujawniania całej prawdy. Rozstrzelanie jeńców i cywilów bez sądu powinno zostać zakwalifikowane jako zbrodnia wojenna i zbrodnia przeciwko ludzkości. Winni Katynia i innych potwornych zbrodni komunistycznych w ZSRR powinni być osądzeni i napiętnowani, a ich czyny uznane za przestępstwa nie podlegające przedawnieniu. Wszystkie ofiary muszą zostać uznane za niewinnych męczenników chorej ideologii, którym należy się rehabilitacja. Pamiętajmy też o koniecznym zadośćuczynieniu rodzinom zmarłych. Tak, jak to miało miejsce w przypadku analogicznych zbrodni hitlerowskich.

ms


Stowarzyszenie im. Chopina otwarto w Kaliningradzie

Kaliningrad stał się trzecim – po Moskwie i Petersburgu – miastem w Rosji, gdzie zostało utworzone Stowarzyszenie imienia Fryderyka Chopina, na całym świecie zaś jest ich ponad 70. Warto zaznaczyć, że powstała ona w naszym mieście w 2010 roku, ogłoszoną przez UNESCO Rokiem Chopinowskim w związku z dwusetną rocznicą narodzin wybitnego polskiego kompozytora, który jednak większość życia spędził we Francji.

Prezentacja Stowarzyszenia odbyła się w jednej z sal Kaliningradzkiej Galerii Artystycznej, ozdobionej z tej okazji grafikami o tematyce muzycznej. Ponadto na sali umieszczono popiersie Chopina – kopię dzieła słynnego polskiego rzeźbiarza z XIX wieku Bolesława Syrewicza, zdobiegającego obecnie Ogród Łuksemburski w Paryżu. Galeria otrzymała popiersie w prezencie od Komitetu Obchodów Roku Chopinowskiego w Polsce.

Jak zaznaczyła na powołanej konferencji prasowej konsul ds. kultury Konsulatu Generalnego RP w



Kaliningradzie Alina Kalinowska, idea otwarcia Sali Chopina w galerii spotkała się z żywą reakcją dyrektora Galiny Zabolockiej. Teraz to miejsce powinno stać się popularnym wśród miłośników



Pierwsza konferencja prasowa w „Sali Chopina”

ków wszystkich gatunków sztuki.

Prezesem Stowarzyszenia im. Fryderyka Chopina w Kaliningradzie został zasłużony artysta Rosji, nauczyciel College'u Muzycznego im. Rachmaninowa Władimir Slobodan.

W czasie swojego wystąpienia pan Slobodan powiedział, że dom w Żelazowej Woli pod Warszawą (miejsce urodzenia wielkiego polskiego kompozytora) został odbudowany dzięki rosyjskiemu kompozytorowi, pianście, dyrygentowi Milijowi Bałakirewowi, który również był „programowym przywódcą” grupy kompozytorów rosyjskich



A. Kalinowska i W. Slobodan

Współprezes Stowarzyszenia, narodowy artysta Rosji, dyrektor Filharmonii Wiktor Bobkow, zauważył, że moglibyśmy za przykładem Polaków uczcić jubileusz Chopina, organizując liczne imprezy kulturalne w Rosji.

Zakończyło się otwarcie Sali Chopina prawie godzinny koncertem utworów kompozytora w wykonaniu uczniów College'u Muzycznego im. Rachmaninowa, dziecięcych szkół



Kaliningradzkie trio gra Chopina



Po koncercie

Aleksandr Borodin, Nikołaj Rimski-Korsakow), będącą narodowym ruchem w rosyjskiej kulturze muzycznej XIX wieku.

muzycznych im. Szostakowicza oraz Gliere'go.

Dmitrij Osipow,

foto autora

thum. Natalia Danilowa



Радость встречи с Шопеном

Эта радость подарила общественная организация „Польский дом” имени Ф.Шопена в Черняховске для жителей и гостей города.

К юбилею композитора, имя которого носит „Польский дом”, готовились долго и тщательно, и не напрасно, так как пришедшие горожане и приехавшие гости были покорены 20 марта высоким уровнем организации и проведения встречи с музыкой Шопена. Выставка работ учащихся детской художественной школы „Краски музыки Шопена” окунула зрителей в атмосферу XIX века: светское общество, кареты, дамы, композитор у рояля, задумчивое лицо, взгляд через века, и музыка, похожая на взмах крыльев бабочки, на солнечные лучи, на раскрытые будто-ны весенних цветов. Среди



Генеральное консульство РП в Калининграде в лице А.Калиновской и Д.Козловского приветствуют участников торжества.

снова, открывали слушателям исполнители: Валерия Пономарева, Ксения Иванова, Людмила

выражению Пушкина, „из наслаждений жизни” уступает лишь любви.

Магия ночи, контраст света и тени, темы колыбельной звучали в ноктюрнах. Кажется, что за окнами широкое поле, а за ним темнеет лес. Свеча горит на рояле, а весенние вербы, готовые выпустить свои пушистые соцветия в предшествующие Пасхе дни, слушают звуки музыки за окном. Шопеновской мелодии тесно среди стен, ей нужна вся Вселенная, солнце и звёзды, просторы полей и лугов у реки. Поэтому так сердечно воспринимается песня „Желание” в исполнении Галины Коровиной, песня, посвящённая Шопеном своей первой любви - Констанции Гладковской: „Если б я солнышком на небе сияла, то светила бы не для леса, не для речки, лишь на твоём крыльце”.

Польская народная душа светит из произведений композитора, и поэтому так уместно звучали со сцены польские народные песни и стихи. „Зелёный мосточек”, исполненная вокальной группой организации „Польский Дом” - эта песня чистотой голосов говорила о ясном голубом небе, о нежных рассветах, пении птиц, утренних росах, и кажется, слышалось, как растут травы и листья, как распускаются цветы в садах.

Музыку Шопена, его ритмы и мелодии один критик отождествил с Божьим судом. И эти слова вспомнились, когда вышел на сцену камерный хор „Гармония” и впервые исполнил обработанные для хорового исполнения две прелюдии Шопена. И

когда сел за рояль, а затем взял в руки скрипку настоятель римско-католического прихода имени Святого Бруно отец Пётр, слышалось вечное движение польской народной души, зазвучала речь достоинства и страсти.



Настоятель Римско-католического прихода Святого Бруно отец Пётр.

Следует сказать о руководителе „Польского дома” имени Шопена в Черняховске - об Ирэне Король, которая подготовила и провела это мероприятие. Ирэне оказалось по плечу проявить блестящий организаторский талант. Ирэне Король и членам общества „Польский дом” имени Ф.Шопена в Черняховске - благодарность от всех, кто прикоснулся к гениальной музыке Шопена и стал причастным к празднику единения и общей любви к тому, что несмотря ни на что остается в жизни прекрасным.

Концерт завершил знаменитый, всем известный и всеми любимый вальс, который критики называли „лирическим дневником композитора”, наполненный свежестью и драматизмом. Красота движений бального танца молодого человека в чёрном костюме и девушки в розовом платье напоминала букет роз, положенный к ногам композитора, говорила о том, что в течение двух столетий музыка Шопена стала ещё прекрасней, польское сердце Шопена продолжает биться в груди его народа, и его славянская душа жива.

*Л.В.Довыденко,
фото автора*

Od Red. Pianino „Jamaha” było głów nym prezydentem tego dnia, które w imieniu Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie przekazali konsulowie Alina Kalinowska i Dariusz Kozłowski.



та-лантливых авторов жюри не без затруднений выделило трех: Надежду Иваниш, Романа Прокопова и Анастасию Сушкову, победительница конкурса - Надежда Иваниш награждена поездкой в Польшу.

Зал Дома культуры Черняховска собрал немало число поклонников Шопена на праздник „Композитор, романтик, пилигрим”. „Рояль был весь раскрыт...”, яркие национальные польские костюмы создавали чувство праздника, чувство радости встреч с давними друзьями из Варшавы, Венгожево, Балтийска, Полесска, Знаменска, Озерска. И как говорится в пословице, радовались гостям, как хорошим вестям, но на этот раз круг друзей расширился, в том числе и благодаря музыке.

Открыл праздник Валерий Осадчий, и когда он сел за рояль и коснулся клавишей, сразу вспомнились слова Р.Шумана, сказанные о Шопене: „Шапки долой, господа, перед вами гений!” Мир прекрасного, куда хочется возвращаться снова и

Романовская, Виктория Солдатов, отец Пётр, Елена Мельниченко, Олеся Дубенская, Ирина Сафронова, погружая в романтическое, вдохновенное творчество композитора. Нет людей, которые не знали бы Шопена, и музыка его объединила зал единым чувством счастья, доступного открытому сердцу. И становилось очевидностью понимание того, как нужен нам Шопен, его музыка, которая, по



Почётное жюри (А.Кошелева, В.Петшак, Т.Шацкая, А.Калиновска) подводит итоги выставки „Краски музыки Шопена”.



POLSKI anegdota

LEKCJA 4 (czwarta) 04: 00 4 - cztery



Znaczna liczba zdań używanych przez nas to są świadome cytaty. Zostały kiedyś wymyślone po to, by je powtarzać. Między innymi używamy wielu frazeologizmów, czyli połączeń dwóch lub kilku wyrazów, które mają najczęściej

znaczenie przenośne. Znajomość frazeologizmów, poprawne i umiejętne ich stosowanie w mowie i piśmie wzbogaca słownictwo, sprawia, że wypowiedzi stają się bardziej obrazowe, barwne i zajmujące. Ponadto frazeologia

uczy tworzenia mądrych, dowcipnych i niepowtarzalnych metafor.

Proponujemy Państwu spróbować utworzyć związki frazeologiczne z podanych poniżej słów. Jeżeli dla kogoś takie zadanie okaże się zbyt łat-

we, można po prostu przykryć drugą kolumnę i dokończyć początki związków frazeologicznych, a następnie sprawdzić za pomocą klucza odpowiedzi, czy dobrze Państwo sobie poradzili z tym.

Proszę poprawnie połączyć kolumny:

- | | |
|-----------------------|---------------------------------|
| 1. Zdrowy jak | a) koń (lub dąb) |
| 2. Biedny, ubogi jak | b) małpa (lub jak nieszcześnie) |
| 3. Trzeźwy jak | c) świnia |
| 4. Brzydki jak | d) beczka |
| 5. Zły jak | f) patyk, szkielet |
| 6. Wierny jak | g) kot w marcu |
| 7. Kochliwy jak | h) lew |
| 8. Odważny jak | i) wilk (lub pies) |
| 9. Uparty jak | j) pies |
| 10. Głodny jak | k) mysz kościelna |
| 11. Piękny jak | l) lilia, łąza, brylant |
| 12. Silny jak | ł) ryba |
| 13. Głupi jak | m) osioł, kozioł |
| 14. Chudy jak | n) osa |
| 15. Gruby jak | o) noc |
| 16. Czarny jak | p) miód |
| 17. Czysty jak | r) mrówka |
| 18. Błady (biały) jak | s) skra (iskra) |
| 19. Żywy jak | t) kolano |
| 20. Łysy jak | u) papier, kreda, śmierć |
| 21. Słodki jak | w) słoń |
| 22. Ciężki jak | y) but |
| 23. Pracowity jak | z) malowanie |

A teraz proponujemy Państwu samodzielnie użyć w zdaniach pasujących związków frazeologicznych:

Fryzjer ostrzygł tacie wszystkie włosy, teraz jest ... , a mamie zrobił ładną fryzurę – ona jest ... Do pokoju weszła drobna dziewczyna o ciemnych, wełnistych włosach i oczach ... Jarek nigdy niczego się nie boi, jest ... Tomek przez cały dzień nic nie jadł, dlatego jest ... Jeśli chcesz odnieść sukces w pracy, musisz być ambitny i ... Uprawiam sport, jem dużo warzyw i owoców, dlatego jestem...

W przyjaźni i miłości Agnieszka jest ... Mój syn zawsze wszystko robi po swojemu, jest ... Te książki są bardzo ciężkie. Uczeń musi być ... , żeby móc nosić je do szkoły codziennie. - Kasiu, nie jedz tak dużo słodczy, bo będziesz ... ! Zbyszkowi podobają się wszystkie dziewczyny z klasy, jest ... - Marku, nie udawaj, że nic nie rozumiesz! Przecież nie jesteś ... ! – mówi nauczycielka.

Natalia Daniłowa

UŚMIECHNIJ SIĘ!

Po miłym obiedzie dwie pary wstają od stołu. Kobiety poszły do kuchni, a mężczyźni do pokoju gościnnego. Jeden mówi do drugiego:
- *Myszę, że to wspaniale, że cały czas mówisz do*

*swojej żony „słoneczko”, „dzióbku”, „cukiereczku”. Ten na to:
- Prawdę mówiąc, cztery lata temu zapomniałem, jak ma na imię.*

1-f, 2-k, 3-c, 4-b, 5-n, 6-j, 7-g, 8-h, 9-m, 10-i, 11-r, 12-a, 13-y, 14-f, 15-d, 16-o, 17-l, 18-u, 19-s, 20-t, 21-p, 22-w, 23-r. **Klucz odpowiedzi:**



**Redakcja
pisma
pozdrawia
swoich czytelników
z okazji świąt
Wielkanocnych
i składa gorące
życzenia zdrowia,
wielu powodów**



**do radości i
dystansu w
stosunku do
problemów
codziennych.**



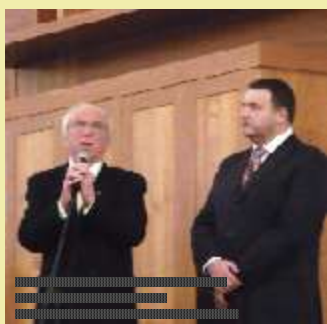
Na foto: Zespół redakcyjny «Głosu» na posiedzeniu wielkanocnym. Od lewej: Marek Szczepaniak, Wasilij Wasiliew, Dmitrij Osipow, Aleksandra Ławryniewicz, Maria Ławryniewicz



Rok Fryderyka Chopina w obwodzie Kaliningradzkim

Muzyka Chopina w Katedrze

W Katedrze na wyspie 28 lutego odbył się uroczysty koncert poświęcony 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. Wielbiciele muzyki klasycznej po raz pierwszy w naszym mieście mogli usłyszeć dzieła Chopina należące do większych form muzycznych – koncert na fortepian i orkiestrę e-moll. Jako wykonawcy wystąpili Orkiestra Symfoniczna Podlaskiej Opery i Filharmonii z Białegostoku pod batutą doświadczonego i słynnego dyrygenta Marcina



Nalęcz-Niesiołowskiego. A partię fortepianu wykonywali młodzi muzycy: przy pierwszym utworze – uczeń znanego w Kaliningradzie pianisty Wł. Słobodiana Andriej Skripkin, zdobywca wyróżnienia na

konkursie Międzynarodowym na Litwie, natomiast przy drugim utworze – młoda pianistka z Krakowa Julia Kociu-

ban prowadziła partię solową. Prowadząca koncert muzykoznawca Jelena Romanowa przypomniała słuchaczom, że Chopin w wieku około 18 lat stworzył przedstawiane tego wieczoru kompozycje, dlatego w wykonaniu pianistów jego rówieśników. I młodzi soliści zarówno jak nasz rodak Andriej Skripkin i

Julia Kociuban godnie stanęli na wysokości zadania – byli oklaskiwani wraz orkiestrą symfoniczną z Podlasia nawet przed zakończeniem wykonania utworów.

Było to wydarzenie artystyczne oficjalnie otwierające Rok Fryderyka Chopina, akurat

w przededniu rocznicy jego urodzin i zapowiadające wiele innych interesujących imprez muzycznych bieżącego roku chopinowskiego.

Szczególnej wagi uroczystemu koncertowi w byłej Ka-



tredze królewieckiej nadawała obecność przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, pracujących w Kaliningradzie, Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Rosji Jerzego Bahra, członków rządu Obwodu Kaliningradzkiego.

W. Wasiliew, foto autora

Impreza została zorganizowana przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie.

MIŁOŚĆ W PRAWDZIE

Moja nowa encyklika Caritas in veritate, która [7 lipca 2009] została oficjalnie zaprezentowana, inspirowana jest w swej zasadniczej wizji na fragmencie Listu św. Pawła do Efezjan: „Żyjcie prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko rosło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi” (Ef 4, 15). Miłość w prawdzie jest główną siłą napędową prawdziwego rozwoju każdej osoby i całej ludzkości. Dlatego też wokół zasady „miłości w prawdzie” obraca się cała nauka społeczna Kościoła. Tylko dzięki miłości oświeconej rozumem i wiarą można zrealizować cele rozwoju o wartości humanizującej.

Benedykt XVI

Miłość w prawdzie „to zasada, wokół której skupia się nauka społeczna Kościoła; zasada ta znajduje formę działania w kryteriach orientacyjnych działania moralnego” (nr 6). Już we wstępie encykliki przywołuje dwa fundamentalne kryteria: sprawiedliwość i dobro wspólne. Sprawiedliwość stanowi integralną część tej miłości „czynem i prawdą” (1 J 3, 18), do której wzywa apostoł Jan (por. nr 6). „Kochać kogoś, to znaczy pragnąć jego dobra i angażować się skutecznie w tym celu. Obok dobra indywidualnego istnieje dobro związane ze współżyciem społecznym osób: dobro wspólne. [...] Tym bar-

dziej skutecznie kochamy bliźniego, im bardziej angażujemy się na rzecz dobra wspólnego”. Są więc dwa kryteria działania: sprawiedliwość i dobro wspólne, które są miłością skierowaną na bliźniego jako jednostkę społeczną. „Każdy chrześcijanin – mówi encyklika – wezwany jest do tej miłości”. I dodaje: „Oto droga instytucjonalna – miłości” (por. nr 7).

Tak jak inne dokumenty Magisterium, również ta encyklika podejmuje, kontynuuje i pogłębia analizę oraz refleksję Kościoła na tematy społeczne o życiowym znaczeniu dla ludzkości naszego wieku. W szczególny sposób nawiązuje



do tego, co ponad 40 lat temu Paweł VI napisał w Populorum progressio, kamieniu milowym społecznego nauczania Kościoła, gdzie ten wielki Papież wyznacza pewne, konkretne i wciąż aktualne linie dla integralnego rozwoju człowieka i współczesnego świata. (przedruk „Posłaniek Warmiński”, Nr 16-17/2009)



„ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежесечасная газета Общества Польской культуры Калининградской области.

Учредитель и издатель – газета „Голос с Преголи”, свидетельство ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.

Главный редактор: **Мария Лавринович**, моб. тел. в Польше +48 601 057 820

Дотинансавана з сродкаў Сенату РР дзякуючы помачы Фундацыі „Помач Палаком на Вшходзе”.

Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8.

Шэф-рэдактар: **Аляксандра Лаврынович**, тел. (4012) 64 37 87.

Адрес в Интернете: <http://www.glos-znad-pregoly.org>, e-mail: glos.znad.pregoly@plusnet.pl

Печать: Типография ООО „СИБАК С”. 236039, г. Калининград, Малый переулоч, 17. Тираж 500 экз. Заказ 033.

Редакцыя не вяртае тэксты артыкулаў і пакідае за сабой права іх рэдагавання і скарачэння. Фотаграфіі вяртаюцца аўтарам па іх жаданню.